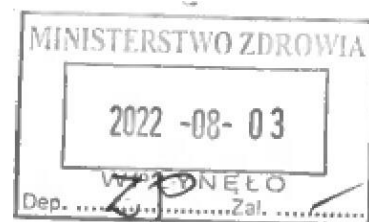


31.07.2022 roku

Minister Zdrowia Rzeczypospolitej Polskiej,
Sz.P. Adam Niedzielski
Ministerstwo Zdrowia
ul. Miodowa 15,
00-952
Warszawa



PETYCJA

Zwracam się z prośbą o zmianę Rozrządzenia Ministra Zdrowia z dnia 23 grudnia 2005 roku w sprawie wykazu stanów chorobowych i zaburzeń funkcjonowania psychologicznego wykluczających możliwość wydania pozwolenia na broń i rejestracji broni.

W punkcie 12 załącznika do wspomnianego rozporządzenia, wymienione zostały całościowe zaburzenia rozwoju jako przesłanka do odmowy wydania pozwolenia na broń. Rozumiem, że w czasach, kiedy rozporządzenie to zostało wydane temat całościowych zaburzeń rozwoju dopiero zaczął pojawiać się w dyskursie publicznym i na temat wspomnianych zaburzeń nie istniało zbyt wiele wiarygodnych informacji ani badań naukowych. Zrozumiałe jest więc, że ówczesny minister zdrowia prof. Zbigniew Religa w trosce o bezpieczeństwo obywateli, postanowił odmówić możliwości uzyskania pozwolenia na broń osobom co do których nie było pewności, że nie stwarzają zagrożenia dla społeczeństwa.

Dzisiaj na temat całościowych zaburzeń rozwojowych wiadomo zdecydowanie więcej. Autyzm, który jest do nich zaliczany ma charakter spektralny, a więc występuje w bardzo wielu odmianach. Odmiany te różnią się między sobą i nie wszystkie są związane z obniżeniem poziomu rozwoju intelektualnego. Zgodnie z najnowszymi badaniami naukowymi zdecydowana większość osób w spektrum autyzmu nie cierpi na zaburzenia rozwoju intelektualnego, a niekiedy nawet osiąga wyniki lepsze niż reszta społeczeństwa. Już sam ten fakt wskazuje na wysokie zróżnicowanie osób w spektrum autyzmu, a co za tym idzie konieczność odmiennego traktowania przez państwo ludzi z jego poszczególnymi odmianami.

Zdaję sobie sprawę z tego, że u części osób autystycznych współwystępują zaburzenia i choroby psychiczne, to jednak nie jest to regułą. Jest bowiem wiele osób ze zdiagnozowanym autyzmem i bez diagnozy jakichkolwiek innych chorób lub zaburzeń psychicznych. Z tego powodu archaicznym jest zapis, który w kwestii uzyskiwania pozwolenia na broń traktują je jednakowo. Autyzm jest bowiem tak wielopostaciowy, że każda osoba nim „dotknięta” powinna być w toku postępowania administracyjnego oceniana

indywidualnie, Dziś nawet osoba bez autyzmu lub jakichkolwiek zaburzeń jest w ramach postępowania o udzielenie pozwolenia na broń poddawana badaniom psychologicznym, których celem jest ocena jej psychicznej zdolności do posługiwania się bronią. Z tych powodów wydaje się, że to rozwiązanie byłoby tak samo właściwe dla osób autystycznych.

Zdaję sobie sprawę z tego, że wciąż jest w polskim społeczeństwie rozpowszechniony pogląd jakoby osoby z autyzmem były pozbawione empatii, W świetle nowych badań naukowych okazuje się to jednak nie być prawdą. Wyniki badań jednoznacznie wskazują na to, że zdolność współczucia u takich osób jest niezaburzona. W kontekście wspomnianych badań spektrum autyzmu należy odróżnić od aleksytymii.

Co istotne również poziom przestępczości nie jest wśród takich ludzi wyższy. Utrzymuje się on na względnie takim samym poziomie, co w populacji ogólnej. Inny jest za to jej charakter, gdyż popełniane przez autystów przestępstwa rzadziej polegają na dokonywaniu aktów przemocy (co z kolei zaprzecza popularnym opiniom jakoby ludzie autystyczni mieli większe skłonności do napadów snu).

Zdaję sobie sprawę, że w mediach szeroko opisywane są przypadki osób autystycznych, u których występują potężne napady szału, ale w większości z nich mamy do czynienia z współwystępowaniem upośledzenia umysłowego. Ono zaś zgodnie z rozporządzeniem, samo w sobie jest przesłanką do odmowy wydania pozwolenia na broń. Przypadki te nie są więc powodem do czynienia całościowych zaburzeń rozwojowych przeszkodą w wydaniu pozwolenia na broń.

Pragnę zwrócić uwagę również na to, że całościowe zaburzenia rozwojowe nie są za to przeszkodą w kwalifikacji wojskowej. Autyści spokojnie mogą w jej wyniku otrzymać kategorię A, która omacza przecież pełną zdolność do służby wojskowej. Przy utrzymaniu obecnych przepisów rozporządzenia możemy mieć do czynienia z absurdalną sytuacją, w której w czasie wojny lub mobilizacji autysta zostanie powołany do wojska, a nie będzie można wydać mu broni! Powstanie więc przysłowiowy „żołnierz bez karabinu”. Jedynym tego efektem będzie powstanie mniejszego lub większego - chaosu w siłach zbrojnych w obliczu zagrożenia tak poważnego, że doprowadziło do zastosowania środków tak ostrych, jak ogłoszenia przymusowego poboru wojskowego.

Zakaz wydawania pozwoleń na broń osobom autystycznym ma również ważny wymiar społeczny. Dyskredytuje bowiem osoby autystyczne w oczach społeczeństwa. Stwarza on ryzyko, że osobom takim odmówi się dostępu do stanowisk kierowniczych, urzędniczych lub po prostu wymagających dużego zaufania ze strony pracodawcy i społeczeństwa. Mam na myśli także takie stanowiska jak nauczyciel, wykładowca akademicki (wielu autystów wykonuje te zawody), kasjer, prawnik, księgowy czy pracownik banku. Jako podstawę zastosuje się narrację, że skoro osoby takie są pozbawione dostępu do broni to widocznie ich zaburzenie może czynić je nieprzewidywalnymi i groźnymi dla społeczeństwa.

Z tych powodów wnoszę o wykreślenie wspomnianego punktu 12 z załącznika do Rozporządzenia Ministra Zdrowia z dnia 23 grudnia 2005 roku w sprawie wykazu stanów chorobowych i zaburzeń funkcjonowania psychologicznego wykluczających możliwość wydania pozwolenia na broń i rejestracji broni.

Z poważaniem,

